

## R e c e n z j e

Malinowska-Sempruch K. (red.) *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa a prawa człowieka*. International Debate Education Association, Warszawa 2005, 426 str.

Na publikację *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa a prawa człowieka* składa się 21 artykułów głównie zagranicznych autorów. Wiele z nich koncentruje się na przedstawieniu dowodów, że represyjna polityka wobec zjawiska narkomanii, zamiast ochraniać zdrowie publiczne, przyczynia się do jego pogorszenia. Jedną z najbardziej drastycznych niezamierzonych konsekwencji takiej polityki jest jej wkład w rozprzestrzenianie się HIV. Przesłaniem książki, jak to odczytałam, jest wykazanie, że tylko „postępowa, szanująca prawa człowieka polityka narkotykowa oparta na koncepcji redukcji szkód, stoi na straży bezpieczeństwa i zdrowia całego społeczeństwa, nie tylko najbardziej podatnych na szkody grup społecznych”.

Artykuły zostały zebrane w cztery kategorie tematyczne. Prace pomieszczone w części pierwszej, zatytułowanej „Wojna z narkotykami i rozprzestrzenianie się wirusa HIV”, zapoznają czytelnika z międzynarodowymi aktami prawnymi, które miały i mają istotny wpływ na funkcjonowanie w wielu krajach represyjnej polityki wobec narkomanii i narkomanów. Krzysztof Krajewski zwraca uwagę na paradoks polskiej polityki narkotykowej w latach dziewięćdziesiątych – kiedy wiele krajów liberalizowało swoje strategie działania, w Polsce wystąpiła tendencja odwrotna. Autorzy podkreślają trudności metodologiczne badań nad efektami przyjętej przez poszczególne kraje polityki narkotykowej. Mimo to w artykułach znajdzie czytelnik sporo danych dokumentujących niską efektywność polityki restrykcyjnej oraz potwierdzających skuteczność strategii ograniczania szkód – rzeczywiście dzięki niej zmniejsza się rozpowszechnienie wielu niekorzystnych zdarzeń społecznych.

Jednocześnie uważam za zbyt propagandowy ton niektórych artykułów sugerujących, że strategia ograniczania szkód, a zwłaszcza programy metadonowe lub inne substytucyjne, „są lekarstwem na całe zło”, w szczególności na rozprzestrzenianie się HIV. Zakażenia w populacji narkomanów iniekcyjnych to zaledwie wycinek problemu pandemii HIV. W większości krajów rośnie bowiem proporcja reprezentantów tak zwanej „normalnej” populacji wśród nowych seropozytywnych przypadków. Trzeba też uważać, aby nie wzmacniać społecznego stereotypu, który utożsamia osobę uzależnioną od narkotyków z nosicielem HIV.

Część druga to „Poglądy na temat zdrowia publicznego i praw człowieka”. Sześciu autorów z różnych punktów widzenia komentuje ten ciekawy temat. Przyjmowane przez państwa strategie ochrony zdrowia publicznego prawie zawsze niosą ze

sobą ryzyko zarzutu ograniczania praw jednostki do swobodnych wyborów. Dlatego potrzebna jest społeczna dyskusja i powszechna gotowość na dobrowolne stosowanie się np. do zakazu palenia dla wspólnego dobra. Jak wykazują autorzy tej części książki, w przypadku polityki narkotykowej często zdarza się, że ograniczenia są zbyt daleko idące i zamiast wpływać na poprawę rozmaitych parametrów zdrowia publicznego – pogarszają je. Postuluje się stałe monitorowanie społecznych efektów proponowanych rozwiązań. Podobnie jak w części pierwszej, podnoszona jest kwestia przeciwności polityki kontroli w ograniczaniu rozprzestrzeniania się HIV.

Moją szczególną uwagę zwrócił artykuł Bogusławy Bukowskiej „Testowanie uczniów w szkole na obecność narkotyków – za i przeciw”. Autorka przekonująco argumentuje, że tego typu „akcje” nie tylko naruszają prawa uczniów i ich rodziców do prywatności, ale też utrudniają lub wręcz uniemożliwiają budowanie przyjaznych relacji między nauczycielami i uczniami. A bez tego pedagogiczna i profilaktyczna działalność szkoły nie może być skuteczna. Autorka informuje też, że dostępne testy na obecność narkotyku w organizmie bywają fałszywie pozytywne albo fałszywie negatywne.

W Polsce zbyt mało jest do tej pory debat na temat tej lub innych powszechnie stosowanych w szkołach metod „wyłapywania” uczniów eksperymentujących z narkotykami. Nie wiadomo, jak wielu z nich takie działania zwichnęły karierę szkolną. Szkoda, że w recenzowanej książce kwestia współczesnej profilaktyki antynarkotykowej, kierowanej do młodzieży, została poruszona w jednym tylko artykule.

Dwie ostatnie części książki to „Kontekst praw człowieka oraz HIV i AIDS” i „Prawa człowieka w projektowaniu polityki i programów redukcji szkód”. W obu podaje się szereg konkretnych przykładów na to, jak represyjna polityka uniemożliwia osobom potrzebującym uzyskanie pomocy, a w konsekwencji uniemożliwia ograniczanie pandemii AIDS. Postulowane jest stosowanie w szerszym zakresie strategii ograniczania szkód w tak specyficznych grupach, jak więźniowie, czy prostytutki. W całej książce wielokrotnie pojawia się teza, że ograniczanie dostępu do leczenia substytucyjnego jest równoznaczne z łamaniem prawa jednostki do leczenia.

Konkludując, recenzowana książka jest pozycją godną polecenia. Czytelnik znajdzie w niej szereg ciekawych informacji i wartych przemyślenia tez. Autorzy są entuzjastami strategii ograniczania szkód i terapii substytucyjnych dla narkomanów.

Warto jednak pamiętać, że stosowanie leczenia substytucyjnego to wybór „mniejszego zła”, a nie oferta skutecznego uwolnienia pacjenta od uzależnienia. Długotrwałe stosowanie metadonu, jak i każdej innej substancji farmaceutycznej, niesie ze sobą ryzyko pojawienia się niepożądanych skutków ubocznych. Te uboczne efekty, a także inne dostępne w danym kraju metody terapii, powinny być – w ramach prawa do informacji – szczegółowo omówione z pacjentami. Ten aspekt praw jednostki nie został w książce podniesiony. Szkoda, bo w leczeniu uzależnień nadal dominuje patriarchalny model kontaktu pacjent–terapeuta, podczas gdy w leczeniu ogólnym od wielu lat upowszechnia się model partnerski.

Grażyna Świątkiewicz  
Instytut Psychiatrii i Neurologii